



# GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

WTOREK 26 PAŹDZIERNIKA 1948 ROKU.

Nr 293 (1238)

## Jesteśmy z Wami, górnicy Francji

Już od szeregu dni górnicy francuscy trwają po bohatersku w walce w obronie swego bytu. Aby pojąć dlaczego robotnicy francuscy stanęli do walki strajkowej wystarczy przypomnieć fakt, że wbrew obietnicom rządowym ceny artykułów pierwszej potrzeby wzrosły niepomiarowo, a płace pozostają wciąż na niezmiennym poziomie. Cena cukru podniesiona została ostatnio o 50 procent, cena margaryny o 95 procent, cena oliwy, tego najbardziej rozpowszechnionego we Francji tłuszczu, wzrosła o 110 procent, cena mydła o 110 procent, cena węgla opałowego o 35 procent, i t. d. Górnicy francuscy bronią się więc przed widmem głodowej śmierci.

Strajk górników francuskich jest imponującą demonstracją solidarności i świadomości klasowej tego czolowego oddziału francuskiej klasy robotniczej. Strajk nosi charakter powszechny i obejmuje wszystkie zagłębia i kopalnie Francji.

Strajk górników przebiegał zupełnie spokojnie, ale to właśnie nie podobano się rządowi Queuille'a, tej marionetce amerykańskich gieldziarzy. Na zlecenie swoich amerykańskich mocodawców „socjalistyczny” minister spraw wewnętrznych Moch zwrócił przeciwko strajkującym policję, wojska kolonialne i żandarmerię, usiłując wyprzeć górników z zajmowanych przez nich kopalni i złamać strajk.

„Nie żałować kul” — takie zlecenie wydał swoim podkomendnym „socjalistyczny” minister. I kul rzeczywiście podkomendni pana Mocha nie żałują. Z rąk żandarmerii i policji padło już dziesiątki górników francuskich, a liczba rannych przekracza tysiąc.

Górnicy francuscy nie ulegli się jednak przed siłą zbrojną. W walkach, jakie rozegrały się w szeregu miejscowości zagłębi górniczych Francji zwycięzcy okazują się górnicy.

Z walką górników solidaryzuje się cały francuski świat pracy. Ze wszystkich stron Francji nłyną dziesiątki milionów franków zebranych przez proletariatus francuski, aby przysięść z pomocą swoim braciom górnikom. Strajki solidarnościowe zataczają coraz szersze kręgi. Partia Komunistyczna Francji w odezwie do francuskiej klasy robotniczej oddaje hołd bohaterskim górnikom, demaskuje i piętnuje wobec narodu francuskiego zbrodnicze machinacje rządu Queuille'a, a także „socjalistycznych” ministrów, którzy przy użyciu policji, żandarmerii i wojska usiłują odebrać francuskiej klasie robotniczej jej prawo do strajku zagwarantowane przez konstytucję i odmawiają górnikom prawa do wyrównania ich zarobków. Komunistyczna Partia Francji wskazuje w swej odezwie, że w tym samym czasie, kiedy rząd francuski odmawia górnikom nieznanego wyrównania ich płac zyski francuskich baronów węglowych wynoszą dziesiątki miliardów franków, wzywa lud francuski do poparcia walki górników.

Wydane onegdaj przez rząd Queuille'a nowe prowokacyjne zarządzenia, wprowadzające faktycznie stan obłędzenia w okręgach górniczych, stanowią wyzwanie pod adresem francuskiej klasy robotniczej. Rząd Queuille'a toruje w ten sposób — na zlecenie swoich amerykańskich rozkazodawców — drogę do faszystowskiej dyktatury de Gaulle'a.

Górnicy francuscy, francuska klasa robotnicza stanęła obecnie w pierwszej linii walki o interesy klasy robotniczej, o wolność i pokój. I dlatego polska klasa robotnicza podobnie, jak i klasa robotnicza całego świata, wyraża swoją pełną solidarność z bohaterskimi górnikami francuskimi.

Wyrażając stanowisko całej polskiej klasy robotniczej Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce wezwała Związki Zawodowe do poparcia moralnego i materialnego strajkujących robotników Francji. Wszystkie Związki Zawodowe w Polsce odezwały się na ten apel. Na ręce Komisji Centralnej wpłynęło do tej pory dla górników francuskich dwadzieścia parę milionów złotych. W rezolucjach podejmowanych przez aktywne związkowe czytamy słowa braterskiej solidarności proletariatu polskiego z proletariatem Francji.

Solidarność polskiej klasy robotniczej z walczącym proletariatem francuskim wpływa ze zrozumienia, tej głębokiej prawdy, że walka ludu francuskiego w obronie jego praw, jest jednocześnie walką klasy robotniczej całego świata, całego obozu pokoju, w obronie bytu ludzi pracy, w obronie wolności i pokoju przeciwko obozowi kapitalistycznym wyszkwiczy i imperialistycznym podżegaczy wojennych.

Dziś, gdy lud francuski krwawi w ciężkich bojach mówimy mu: WASZA WALKA JEST NASZA WALKĄ, JESTEŚMY Z WAMI, MOŻECIE LICZYĆ NA POMOC POLSKIEGO PROLETARIATU.

# De Gaulle morduje!

## Naśladowca Hitlera wysyła swoje bojówki, złożone z morderców i zbrodniarzy — do walki ze strajkującymi górnikami Francji. Nowe starcia i ofiary



PARYŻ (PAP). W niedzielę na ulicach Monceau les Mines pojawiły się uzbrojone bojówki RPF (partia de Gaulle'a), które krążą po mieście wraz z patrolami żandarmerii i wojsk kolonialnych i pełnią funkcje „policji pomocniczej”.

W ciągu dnia doszło do wielu utarczek pomiędzy patrolami a ludnością.

Liczni górnicy zostali aresztowani. W czasie jednej z utarczek między członkami RPF a ludnością robotnik z kopalni Saint Amedes został ciężko ranny. Na znak protestu przeciwko ekscesom bojówkarzy gaullistowskich, kolejarze w Monceau les Mines postanowili porzucić pracę. To samo uczynili pocztowcy, tak że komunikacja telefoniczna

i telegraficzna z Monceau les Mines jest przerwana.

W poniedziałek o godz. 3-ej po południu w miejscowości Firminy, gdzie policja zastrzeliła kilka dni temu 2-ch strajkujących, — rozpoczęło się strajk protestacyjny we wszystkich zakładach pracy.

PARYŻ (PAP). W miejscowości Monceau les Mines w Departamencie Saone et Loire doszło do ostrych starć pomiędzy wojskiem, żandarmerią i bojówkami de Gaulle'a a strajkującymi górnikami. W nocy z soboty na niedzielę szyb Alouettes w Monceau les Mines, w którym znajdowało się około 150 górników, został otoczony przez oddziały policji i wojska, liczące ponad 1500 ludzi.

W niedzielę rano siły policyjne przypuściły szturm do kopalni, obrzucając górników granatami z gazami łzawiącymi. Ponad 50 strajkujących zostało rannych. Reszta górników została przymocowana do kopalni.

PARYŻ. W całym szeregu miejscowości uzbrojeni bojówkarze de Gaulle'a dopuścili się okrucieństw w stosunku do strajkujących, bijąc do krwi kobiety i dzieci.

W rozrzucanych ulotkach bojówkarze zapowiadają krwawą rozprawę ze strajkującymi.

Jak donoszą z Marsylii — de Gaulle ściga z południa Francji do zagłębia Pas de Calais, Loary itd. „najwierniejszych” ludzi, którzy rekrutują się z byłych policjantów Vichy, wypuszczonych z więzień złodzieiów i morderców.

Bojówkarze są uzbrojeni w granaty i broń automatyczną amerykańskiego pochodzenia.

Paryż. PAP. — Na mocy pełnomocnictw uchwalonych przez rząd premiera Queuille'a w dziedzinie „walki przeciwko strajkom”, prefekt departamentu Saone et Loire ogłosił rozporządzenie, zabraniające „wszelkich publicznych lub prywatnych zebrań na czas trwania strajku w kopalniach węgla.”

## Oświadczenie Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ (PAP). Ogłoszona w sobotę wieczorem deklaracja Francuskiej Partii Komunistycznej omawia obecną sytuację strajkową i metody stosowane przez rząd. Francuska Partia Komunistyczna składa hołd górnikom poległym w Firminy wskutek interwencji zbrojnej, zarządzanej przez socjalistycznego ministra Mocha, piętnuje zbrodnicze machinacje tych przywódców socjalistycznych, którzy gwałcą prawo strajków uświęcone przez konstytucję i stwierdza, że postępowanie rządu jest wprawdzie w życie dyrektyw imperialisłów amerykańskich zmierzających do wciągnięcia Francji w orbitę polityki wojennej.

W tych warunkach — podkreśla deklaracja — walka górników francuskich nabiera charakteru akcji nie tylko w obronie słusznych żądań robotniczych, lecz i w obronie niepodległości narodowej i pokoju.

Francuska Partia Komunistyczna zapewnia strajkujących robotników o swym całkowitym poparciu oraz wzywa masy pracujące i wszystkich Francuzów, którym leży na sercu przyszłość ojczyzny, do okazania swej solidarności ze strajkującymi. Zwycięstwo górników francuskich, będzie zwycięstwem Francji i pokoju.

## Nowe sukcesy wojsk Markosa

Londyn. PAP. — Jak donosi z Aten agencja Reutersa, sztab greckich wojsk monarchistycznych ogłosił w niedzielę komunikat, stwierdzający, że „gwałtowne kontrataki powstańców zmusiły wojska rządowe do wy-

cofania się po 24-godzinnej walce z góry Vernon w rejonie Vitsi.”

Wojska greckiej armii demokratycznej, posuwając się w kierunku zachodnim od miasta Sinlatsikon, otaczają stanowiska wojsk monarchistycznych.

## Uczeni radzieccy w Krakowie

biorą udział w uroczystościach jubileuszowych Polskiej Akademii Umiejętności

Kraków. PAP. — W godzinach porannych przybyła wczoraj do Krakowa delegacja uczonych radzieckich, członków Akademii Nauk ZSRR na uroczystości jubileuszowe Polskiej Akademii Umiejętności.

W skład delegacji wchodzi: przewodniczą-

cy prof. Borys Grekow — historyk, prof. Borys Wioleńdzki — radiofizyk, prof. Aleksander Niesmiejanow — chemik, prof. Eugeniusz Pawłowski — zoolog, dr Iwan Rażanski — matematyk, sekretarz delegacji dr Iwan Głuszenkow — biolog i dr Konstanty Poroszyn — chemik.

## Militaryści rządzą w USA

Minister Forrestal i jego rola w bankach, które finansowały Hitlera

NOWY JORK PAP. — Kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia Partii Postępowej H. Wallace wygłosił przemówienie radiowe, transmitowane przez wszystkie stacje amerykańskie. W przemówieniu tym Wallace podkreślił, że polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych nie jest kierowana ani przez prezydenta Trumana ani przez ministra Marshalla, lecz przez kółka militarystyczne.

Wallace przypomniał, że obecnie najważniejszą postacią w rządzie amerykańskim jest minister obrony Forrestal, były prezes kilku domów bankowych, które w okresie między-

wojennym finansowały kartele niemieckie. Kartele te dopomogły Hitlerowi dojść do władzy w 1933. r.

## Mordercy ludu hiszpańskiego ukarani zostali przez guerillasów

PARYŻ (Telepress) Radiostacja Wolnej Hiszpanii, Pyrenajca, donosi, że 4 oficerów i żołnierzy z frankistowskiej Gwardii Cywilnej zostało ukaranych za swe zbrodnie przez hiszpańskich guerillasów. Kapitan Gwardii Cywilnej, Albino Lopez z Burgos, który organizował antypartyzanckie oddziały policyjne, został skazany na śmierć i rozstrzelany przez guerillasów w Asturii.

Wyżej wymienionemu oficerowi Gwardii Cywilnej dowiedziono, że dokonywał najść na mieszkańia hiszpańskich antyfaszystów, z których wielu zostało pomordowanych w swych własnych domach podczas brutalnego badania.

Drugim oficerem faszystowskim, skazanym na śmierć i rozstrzelanym przez partyzantów w Asturii, jest kapitan Gwardii Cywilnej, Francisco Fernandez, z miasteczka Ladiana, Asturia. Ten ostatni odpowiedzialny jest za aresztowanie i torturowanie wielu antyfaszystów.

## Walki partyzanckie na Jawie

HAGA, PAP. — Agencja ANP donosi z Dżakarty, że w okupowanych przez Holendrów częściach Jawy wzrasta ruch partyzancki. W pobliżu miasta Porwokarta powstańcy indonezyjscy rozbili konwój holenderski.

Władze holenderskie wysyłają posiłki w okolice Porwokarty. Do starć między partyzantami a wojskami holenderskimi doszło także w pobliżu Sakabum i Chalacha

## Dumbadze (ZSRR) ustanawia we Wrocławiu nowy rekord świata w rzucie dyskiem

patrz str 4

# Ostatni hołd bojownikom walki o wolność i socjalizm

## Uroczysty pogrzeb 31 peperowców

WARSZAWA PAP. Tysiące robotników fabryk warszawskich, delegacje partii politycznych, związków zawodowych i społecznych organizacji zgromadziły się w dniu 24 bm. przed cmentarzem wojskowym na Powązkach, aby uczestniczyć w pogrzebie 31 peperowców, powieszonych przez faszystowskiego okupanta w październiku 1942 r. 31 ekshumowanych peperowców spośród 50 powieszonych, spoczęło we wspólnej braterskiej mogile bojowników o Polskę Socjalistyczną. Wśród nich znajduje się trumna z prochami Romana Boguckiego — dowódcy akcji odwetuwej na Cafe Club.

Przy dźwiękach marsza żałobnego ruszył kondukt pogrzebowy w kierunku wspólnej mogiły. Na czele kroczył poczet sztandarowy praskiego pułku piechoty, kompania honorowa Wojska Polskiego, dalej — za prostymi sosnowymi trumnami, które noszą na barkach członkowie PPR, kroczą rodziny, przyjaciele i towarzysze poległych peperowców. 31 trumien stoi wzdłuż mogiły, wokół której ustawiły się setki pocztów sztandarowych partii robotniczych, związków zawodowych i kół partyjnych.

Pochylają się sztandary, orkiestra gra „Mię dzynarodówkę”.

W imieniu Polskiej Partii Robotniczej hołd poległym bohaterom złożył gen. Kuszko. Wśród uroczystej ciszy brzmią słowa mówcy: „Stoimy nad grobami bohaterów największej i najbraterskiej heroicznej walki ludu polskiego o wyzwolenie narodowe i społeczne. Stoimy nad grobami ludzi, którzy od dali swe życie dla zwycięstwa i triumfu najwspanialszej idei, jaką stworzyła historia postępu ludzkiego. Majestat męczeńskiej śmierci ukazuje nam wielkość i nieśmiertelność idei, będącej wcieleniem wszystkich najpiękniejszych marzeń i pragnień ludzkich — idei socjalizmu”.

Jesteśmy dumni z tego — oświadcza gen. Kuszko — że ta idea socjalizmu, idea wyzwolenia walki polskiej klasy robotniczej, idea naszej partii stała się jedyną ideą wolności i wyzwolenia narodu polskiego. Groby nad którymi stoimy wołają wielkim głosem do całego ludu polskiego, mówią nam, że jedyną drogą, jaką posiada Polska, by żyć, rozwijać się i zdobywać swe lepsze jutro — jest droga socjalizmu. Wytoczona została przez rewolucyjny, klasowy ruch robotniczy, z którego wyrosła ci praca, którym odda je dzisiaj hołd lud pracujący naszej stolicy. Powieszenie przez hitlerowców 50 bojowników naszej partii, nie jest przypadkiem, iż ostry terror hitlerowski przeciwko Polskiej Partii Robotniczej. Nie jest przypadkiem, że zorganizowana przez naszą partię Gwardia Ludowa, której żołnierzami było 50 powieszonych, pierwsza podjęła walkę z na jeżdżąc hitlerowskim. Wówczas, gdy cały obóz reakcji polskiej głosił zawzięcie hasło czekania z bronią u nogi, gwardia ludowa bohaterka walczyła z okupantem.

Gożąca miłość do ojczyzny i prawdziwy patriotyzm poległych bohaterów — oświadczył dalej gen. Kuszko — łączą się ze świadomością że jedynie sojusze i braterskość z międzynarodowymi siłami postępu, z pierwszym socjalistycznym państwem świata — ZSRR na czele przyczyniła się do wyzwolenia ojczyzny.

## powieszonych przez okupanta po zamachu na Cafe Club w Warszawie

Wypływa z tego wniosek, iż bez walki o socjalizm i bez sojuszu ze Związkiem Radzieckim nie ma dzisiaj prawdziwej miłości ojczyzny i konsekwentnej walki o interesy narodu polskiego”.

Pamięci Romana Boguckiego poświęcił swe przemówienie uczestnik akcji odwetuwej na Cafe Club — tow. Jerzy Duracz.

„Jego życie i jego walka, były dla nas przykładem w ciężkich latach walki o zwycięstwo, są one dzisiaj naszym świętym świątynią, Roman Bogucki nauczył nas jak można oddać sprawie walki o socjalizm wszystkie swoje siły, a jeżeli zajdzie tego potrzeba nawet swe życie”, oświadczył tow. Duracz, wspominając bojownika, który ostatnią kulę z pistoletu przeznaczył dla siebie.

Nad świeżo usypaną mogiłą, pochylili się czerwone sztandary polskiej klasy robotniczej. Dziesiątki wieńców i skromne wianuszki kwiatów wzrosły w potężny stos kwiecia na braterskiej mogile powieszonych peperowców. Wśród dźwięków marsza żałobnego przybliżają się kolejno delegacje i składają wieńce z szarfami, na których wypisane są słowa cześci i hołdu dla bohaterów bojowników. Na purpurowej szarfi wieńca Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, złotymi zgłoskami wypisane było: „Bojownikom o socjalizm — KC PPR i polska klasa robotnicza”. Trzykrotna salwa honorowa kompanii Wojska Polskiego oddała ostatni hołd poległym w walce z Niemcami.

# Plan Marshalla — dobrym interesem dla koncernów amerykańskich

NOWY JORK (PAP). — Opublikowano tu nowe dowody osiągnięcia wielkich zysków przez koncerny USA dzięki planowi Marshalla. Sam tylko koncern „Anderson-Clayton Company” sprzedał Francji i Chinom w ciągu sierpnia bawelny na sumę ponad 28 milionów dolarów.

Doradca sekretarza stanu Marshalla — Clayton (były zastępca sekretarza stanu) posiada akcje tego towarzystwa i był w nim dawniej prezesem zarządu.

Wśród innych firm amerykańskich, które otrzymały poważne zamówienia, wymienia się „Bethlehem Steel Export Corporation”, „United States Steel Export Corporation”, „Warton Steel Company” i szereg filii towarzystwa „Standard Oil”.

# Co drugi Amerykanin — nielojalny!

## Miliony obywateli USA mają dość awanturniczej polityki Marshalla i S-ki

NOWY JORK. Kontrola „lojalności” w Stanach Zjednoczonych, obejmująca w obecnej chwili około 2 milionów urzędników państwowych, będzie rozciągnięta na dalsze miliony pracowników, gdy obejmie również firmy prywatne.

„New York Star” donosi, że urząd badania „lojalności” w armii, marynarce i lotnictwie już dzisiaj ocenia „lojalność” pracowników

tych firm, które otrzymały zamówienia na dostawę materiałów wojennych.

Sprawdzanie „lojalności” odbywa się w formie nadzwyczaj poufnej. Osoba, zwolniona z pracy w następstwie tajnych dochodzeń, nie wie nic o konkretnych przyczynach zwolnienia. Kontrola „lojalności” zmarnowała już karierę wielu inżynierów, a wielu robotników pozabawiła pracy. Jeden z inżynierów został

zwolniony z tego powodu, iż żona jego zaprosiła do swego domu Murzynów.

W innym wypadku — oskarżony o brak lojalności pracownik był członkiem „Klubu Książki”, który sprzedawał powieści pisarzy postępowych, nie cieszących się uznaniem urzędu badania lojalności. Kiedyś indziej zdarzyło się, że o brak lojalności oskarżony został pewien aktywny członek związku zawodowego, który wybrał się do kina, w którym wyświetlane są przeważnie filmy radzieckie.

W wypadku gdy urząd kontroli lojalności uzna jakąkolwiek osobę jako „nielojalną”, firma, w której pracuje dana osoba, musi albo zwolnić ją albo też traci zamówienia rządowe. Zwykle firma nie waha się w takich wypadkach i „nielojalnych” pracowników natychmiast zwalnia.

W związku z tą masową akcją badania „lojalności” obywateli USA — dzienniki podają, że przy okazji świat dowiaduje się ciekawej rzeczy — oto co drugi obywatel USA wydaje się dzisiaj wiarą w Białego Domu — „nielojalny”.

Tych „nielojalnych” obywateli jest jednakże daleko więcej — pisze demokratyczny „PM” — Amerykanie, z wyjątkiem „wyższych dziesięciu tysięcy” — rekinów bankierskich mają dość polityki podżegania i ślania nienawiści, prowadzonej przez Trumana, Marshalla, Dullesa & Comp.

# Graziani — faszystowski zbrodniarz wojenny

## znajduje wiernych obrońców wśród kliki de Gasperiego

MOSKWA (PAP). Dziennik „Krasnaja Zwiezda”, omawiając proces jednego z przewodników faszystowskiego włoskiego marszałka Grazianiego stwierdza, że imię tego pomocnika Mussoliniego, wiernego sługusa Hitlera i kata Abisynii otoczone jest we Włoszech zasłużoną nienawiścią.

Po kapitulacji Niemiec hitlerowskich Graziani został wprawdzie aresztowany jako przestępca wojenny, jednakże rząd de Gasperiego, który jest tak bezwzględny wobec demokracji okazał się wielce łaskawy dla tego zbrodniarza faszystowskiego. Tak zwane „śledztwo” w sprawie Grazianiego trwało aż 3 lata, przyczem były minister faszystowski korzystał z wszelkich wygód i nie tylko mógł swobodnie pisać swe pamiętniki, ale wydał nawet książkę: „Jak broniłem Włoch”. Prasa de Gasperiego szeroko reklamuje tę książkę.

W przededniu procesu reakcja włoska rozwinęła szeroką kampanię propagandową w obronie swego pupila. Bankierzy włożyli w płacili adwokatowi Grazianiego 10 milionów li-rów. Jednym z obrońców jest deputowany z partii de Gasperiego adwokat Mistino del Rio.

W pierwszym tygodniu procesu odbyły się na ulicach Rzymu hałaśliwe manifestacje faszystowskich młodokosów, którzy domagali się zwolnienia Grazianiego.

Oskarżony zachowuje się na procesie w sposób niesłychanie arogancki, wykorzystując salę sądową jako trybunę dla propagandy ideologicznej faszystowskiej, a sędziowie absolutnie mu w tym nie przeszkadzają.

Niedawno rząd de Gasperiego — pisze na zakończenie „Krasnaja Zwiezda” — nadawał z

pompą odznaczenia faszystowskim żołdakom, którzy uciekali ongiś przed Armią Radziecką. Obecnie rząd ten przekształca w łarsę sąd nad bandytą faszystowskim. Trudno — stwierdza „Krasnaja Zwiezda” — o bardziej namacalny dowód reakcyjnego oblicza tego rządu.

RZYM (PAP). W dalszym ciągu procesu Grazianiego zeznał m. in. generał karabinierów Cerica, który 25 lipca 1943 roku aresztował Mussoliniego po przewrocie we Włoszech. Świadek zeznał, że Graziani wbrew swoim twierdzeniom przeszedł na służbę Niemców natychmiast po rozjeździe 8 września 1943 r., gdy na ulicach Rzymu wojska włoskie stawiały jeszcze opór hitlerowcom, zajmującym miasto.

# Walia i Szkocja buntują się przeciw samowładzy brytyjskiej

## W Londynie i Szkocji Partia Narodowa domaga się dla Szkocji samostanowienia

Londyn. PAP. — Prasa londyńska donosi, że w czasie obrad premierów dominacji brytyjskich, które zakończyły się niedawno w Londynie, Walijska Partia Narodowa i Szkocka Partia Narodowa skierowały do tej konferencji noty, w których domagały się przyznania „statutu dominacji” dla Walii i Szkocji.

Nota walijska stwierdza, że rząd Wielkiej Brytanii „ignoruje istnienie narodu walijskiego, który pragnie rządzić się według własnych praw i zająć należne mu

miejsce w brytyjskiej Wspólnocie narodów”.

Również Szkocka Partia Narodowa domaga się dla Szkocji samostanowienia w ramach brytyjskiej wspólnoty narodów. Partia ta podkreśla, że Szkocja dzięki produkcji swego przemysłu stalowego, węglowego i włókienniczego oraz eksportowi trunków (whisky) znanych na całym świecie, mogłaby się stać jednym z najbogatszych państw europejskich, gdyby jej eksport nie szedł na zaspakajanie potrzeb całego Zjednoczonego Królestwa.

## Jerzy Korwin

# Zabójstwo Waldemara Glücka

— Nie pożegna się pan nawet ze mną? — Spytała i podała mu rękę. Była rozpalona i drżąca.

— Żegnaj! — Odpowiedział szorstko, ale natychmiast poczuł przypływ serdecznego żalu, że ją tak ostro traktuje. Ostatecznie czego miał się po niej spodziewać?

— I ja żegnaj papu! — Powiedział zbliżając się do okna konsul, a że umiał unikać niepotrzebnych porażek nie wyciągnął na pożegnanie ręki, spodziewając się, że jej Tadeusz nie przyjmie. Rzekł tylko jeszcze: — Niewola wasza nie potrwa dłużej nad trzy dni i sądzę, że niczego nie będzie wam tu brakowało. Wolałbym wprawdzie inaczej żegnać się z panem, ale trzeba się i z tym pogodzić. A teraz proszę, pokażę wam przeznaczoną dla was pokoję.

Poszedł przodem na pierwsze piętro i w tym widać było jeszcze jedno jego rozsądne wyrachowanie. Z pierwszego piętra trudniejsza była ucieczka, a jednocześnie łatwiejsze pilnowanie domu, wystarczyło mieć nieustanne baczenie na okno, bo klątka schodowa została odcięta i w żadnym wypadku nie wchodziła już w rachubę. Walewski rozejrzał się po pokoju i natychmiast usadowił się w fotelu przy oknie.

— Może uda mi się zobaczyć Nacię w samochodzie. — Rzekł tonem wyjaśnienia. Tadeusz nie poszedł jednak w jego ślady. Rzucił się na tapczan, ale choć nie był obecny poza domem wzrokiem, niemniej bardzo pilnie nadśledził, co się przed nim działo. Zapuszczono motor i auto ruszyło niewątpliwie wzdłuż alei w kierunku

wjazdowej bramy, którą przybył tu wraz z Walewskim z godną podziwu lekkomyślnością, choć mógł zabezpieczyć sobie powrót z willi do Warszawy, gdyby wyjął takt wykradzenia mu planów w policji. Chociaż...

Walewski westchnął na polu żalności, na polu z ulgą i gdy warkot motoru uciął w pochłoniętej przez auto przestrzeni, podszedł do inżyniera i zapytał:

— Jak pan myśli, czy Nacia wróci kiedykolwiek do kraju? Spojrzała w nasze okno w ten sposób, jakby załowiła, że wyjeżdża.

Nie doczekawszy się odpowiedzi, kwaśny udał się do pokoju obok i poszedł widocznie w ślady Szymczaka, bo słychać było jak jęknęły sprężyny drugiego, stojącego tam tapczanu. Czy rozmyślał? Na pewno, ale o czym? O ostatnim spojrzeniu Naci? Tadeusz wiedział, że nie było ono skierowane do Walewskiego. To spojrzenie przeznaczone było dla niego, ale nie zechciał go nawet zobaczyć, chociaż mógł się go z całą niemal pewnością, że będzie, spodziewać. I znów zaczął żałować, iż zachował się w ten a nie inny sposób. Przecież Naci nie zobaczy już nigdy. Tak. Nigdy? O co pytał Walewski? Czy wróci do kraju? Nie wróci. Nigdy już nie wróci, a on nie chciał nawet raz ostatni zobaczyć jej powabnego czaru, zielonych, skośnych oczu. Co za durni!

Mimo wszystko żywił jednak potajemnie nadzieję, że jeszcze raz przyjdzie do willi, że może nakaze jej to jakaś niespodziewana konieczność, a może zbuntuje się prze-

ciw konsulowi i w ostatnim momencie odmówi mu posuszeństwa. Wtedy widziałby ją częściej, niż jeden raz! Czyż jej wina nie była do wybaczenia, skoro padła ofiarą zręcznego zorganizowanego szantażu? W Tadeusza wstąpiła nie tyle już nadzieja, co złudna radość, radość marzenia.

Tak było jeszcze dwa dni temu, a dzisiaj? Zbliżał się koniec więzienia, jeśli można było liczyć na słowa konsula, i jednak nie przyszła, pewnie już odlecieli wszyscy samolotem w świat, o jakim on może jedynie marzyć tak samo beznadziejnie, jak o jeszcze jednym widzeniu Naci.

Walewski siedział naprzeciw przy małym stoliku i studiował gazety, których usłużny lokaj Duchamp dostarczał codziennie całe pliki. Nagle drgnął w ten sposób, jakby go jakaś wiadomość wyraźnie ukuła w serce, rzucił się do tyłu i widać było, że przestał żuć tak samo uparcie, jak inżynier swoje własne, może niemniej gorzkie rozmyślenia, natomiast poddał się fali szybkiego po sobie następujących impulsów. Tadeusz błądził własnie znużonym wzrokiem po pokoju i zdziwił się wyrazem oblicza pana Macieja. Widać było jak kstretowała się i przechodziły szybko przez nie i przez oczy, a potem zapadały w otehtła pamięci, nadzwyczajne jakieś myśli. Walewski twarz miał wyrazistą i przy każdym wysiłku występowały mu zawsze na czoło i skronie spęczniałe sznurki żył. Tadeusz widząc go w takim napięciu, mimo swe przygnębienie, zapytał:

— Co tak pana w tych gazetach zaskoczyło?

— Mój Boże, co to się na tym świecie wy-

rabia! — Wykrzyknął tylko w odpowiedzi. Inżynier na tę dziwną reakcję pana Macieja zerwał się z tapczana i sam zerknął w gazety. Na pierwszych stronach dużym, tłustym drukiem wdrukowano wiadomość

o strajku w Łodzi i o aresztowaniu Andrzeja Wieruckiego pod zarzutem zamordowania dyrektora fabryki, Waldemara Glücka. No, istotnie, było się czego zadziwić. Głos Walewskiego brzmiał jednak, jak potwierdzenie fantastycznych przypuszczeń prasy, która wypisywała całe kolumny o zdeprawowaniu młodzieży akademickiej i rozwoju wśród niej pospolitego bandytyzmu. OD KASTETU DO KARABINU — brzmiały prawie identyczne wszystkie sensacyjne tytuły nad obszernymi artykułami o miejscu zbrodni, jej motywach i głównych jej aktorach. Tadeusz przeczytał więc jednak dokładnie w te artykuły zrozumiał, że Andrzej stał się ofiarą jakiegoś szczególnie złośliwego spłotu wypadków, bo jeśli nawet chciał istotnie dokonać morderstwa z zemsty za uwiedzenie mu przez Glücka narzeczoną, zbrodni swojej nie zdołał wszak ze zrealizować. Dla Szymczyka było to najzupełniej jasne. Pisma podały mianowicie, że Wierucki strzelił z karabinu dwukrotnie, o czym sądzić było można z braku w maga-zynie dwu kul i z odpowiadających temu brakowi dwu ran szyji zmarłego. Otóż obu tych nabożów brakowało już w Warszawie od czasu, kiedy Tadeusz wystrzelił je tytułem pierwszej próby na pokazie modelu w Politechnice. Gdyby wiedziano o tym w Łodzi, Andrzej byłby niewątpliwie zwolniony z aresztu natychmiast, a tu tymczasem trzeba było siedzieć bezsilnie w tej przekle-tej pułapce konsula Darrego. Inżynier przeszedł się nerwowo po pokoju. Wszystkiemu winien był właśnie Walewski i jeszcze śmiało odezwać się w ten sposób, jakby wina Andrzeja była już ostatecznie stwierdzona. Niechęć do pana Macieja wstąpiła w Tadeuszu z każdą nową chwilą rozmyślenia. Stał przed nim i znów wybuchnął, jak przed kilku dniami w kierunku konsula

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Wtorek, dnia 26 października 1948 r.  
Dziś: Ewarysta.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pow. Kom. M. O. — 22
- Miejski Posterunek M. O. — 33
- Starostwo Powiatowe — 31
- Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr 20 — tel. 108
- Urząd Zdrowia — 91
- Komunalna Kasa Oszczędności — 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
- Szpital Powiatowy — 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — 34
- Pogotowie Sanitarne PCK — 90
- Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
- Zarząd Miasta Kutna — 30
- Straż Pożarna — 41
- Pow. Zakład Elektryczny — 32
- Urząd Reparatywny — 86
- Apteka „Pod Orłem” — 106
- Walenta Apteka Nr tel. 7.
- Chacińska, Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1, tel. 217.

# Tegoroczny plan robót melioracyjnych

wykonany w powiecie kutnowskim w 150 procentach

Roboty melioracyjne na terenie powiatu kutnowskiego przewidziane w programie Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych na rok 1948 są już na ukończeniu.

Do najważniejszych prac wykonanych należą prace konserwacyjne na rzece Bzurze, budowa czterech nowych

mostów oraz remont jednego starego mostu na tej rzece (przekroczenie planu w 103 procentach). Brzegi rzeki Bzury i Ochni zostały umocnione na długości około 40 km.

Przekroczone plan w 150 procentach przy drenowaniu obiektów scalonych i majątków rozparcelowanych. Założo-

no dreny na 40 ha gruntów podmokłych. Starego drenażu naprawiono około 50 ha. Oczyszczono rowów ściekowych i drenarskich o łącznej długości 75 kra. Prace te odbyły się głównie systemem szarwarkowym.

Przy robotach melioracyjnych jak: zasypywanie rowów przeciwczołgowych i konserwacja rowów odpływowych współpracowały gminne hufce Służby Polsce. Zespoły te ze względu na znaczną ilość wykonanej pracy dobrze zasłużyły się miejscowemu społeczeństwu.

Pierwsze miejsce w wykonaniu naznaczonego planu pracy zajął hufiec Służby Polsce m. Kutna, drugie miejsce — hufiec S.P. z gminy Rdutów. Indywidualnie również wyróżnił się komendant gminny S.P. ob. Matiaszek z gminy Rdutów. Kontrolował i kierował powyższymi pracami Józef Kapełński — kierownik rejonu robót wodno melioracyjnych.

Obecnie poważne prace wodno melioracyjne prowadzone są w majątkach Państwowych Nieruchomości Ziemijskich w zespole Głogowice. Przeprowadzane są tam renowacje łąk (nawodnienie i odwadnianie), budowa śluz, zastawek itp. Zespół Głogowice otrzymał na ten cel z funduszy państwowych około 2.000.000 zł.

## Zawiadomienie

Niniejszym zawiadamiamy, że w dn. 31.10.48 o godz. 11-ej odbędzie się zebranie członków Związku Zawodowego Pracowników Biurowych i Handlowych w świetlicy Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Kutnie, Kielińskiego 2. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zarząd

## Nowa Rada Zakładowa w „Kraju”

Dnia 21 bm w fabryce maszyn rolniczych „Kraj” w Kutnie odbyły się wybory do Rady Zakładowej. Do wyborów została zgłoszona wspólna lista związkowa PPR i PPS

Mandaty otrzymali następujący towarzysze:

Gruszczyński St., stolarz, Kuchta J. — formierz, Wojtalik M. — stolarz, Dabicki Z. — ślusarz, Szafranski M. — ślu-

sarz, Zalewski M. — urzędnik, Jańczak H. — urzędnik, Kempki Zb. — urzędnik.

Frekwencja głosujących była bardzo duża. Na 365 uprawnionych do głosowania, brało w wyborach udział 341 osób. Największą ilość głosów uzyskał tow. Gruszczyński Stanisław — PPR. Przy wyborach był obecny przedstawiciel Oddziału Związku Metalowców w Żychlinie tow. Mielczarek. P.

## Kronika miejska

### Wytrzeźwieli w areszcie

Funkcjonariusze miejskiego posterunku Milicji Obywatelskiej w Kutnie przytrzymali do wytrzeźwienia na posterunku MO następujące osoby:

Kożuchowski Franciszka, zam. w Kutnie, Warszawskie Przedm. 8, Ranośka Józefa, zam. w Kutnie Nowy Rynek 15, Kamińskiego Franciszka, zam. w Kutnie, Warszawskie Przedm. 7, Monkolskiego Eugeniusza, zam. w Grodnie gm. Ostrowy pow. Kutno.

### Wkrótce otwarcie Miejskiego Zakładu Kąpielowego.

W pierwszych dniach listopada została oddana do użytku publicznego Miejski Zakład Kąpielowy w Kutnie, mieszczący się przy ul. Narutowicza.

Przeprowadzany gruntownie remont tego zakładu kosztem 1.500.000 jest już na ukończeniu. Prace trwają jeszcze przy zainstalowaniu nowego kotła parowego. P.

# Właściwy rozdział stypendiów przyspieszy demokratyzację szkół wyższych

17 procent studentów korzysta ze stypendiów. Instytucje państwowe przydzielają 12.760 stypendiów, zaś niepaństwowe — 2666

Na odbytej niedawno konferencji w Ministerstwie Oświaty przedstawiciele poszczególnych ministerstw i instytucji uzgodnili, że stypendia będą przyznawane studentom szkół wyższych na podstawie opinii komisji kwalifikacyjnej przy Bratnich Pomocach, dziekanów, względnie rad wydziałowych i delegatów Ministerstwa Oświaty do spraw młodzieży szkół wyższych. W celu koordynacji akcji stypendialnej powstanie w przyszłości Centralna Komisja Stypendialna przy Ministerstwie Oświaty.

Stypendia dla młodzieży akademickiej — to jeszcze jeden czynnik przyczyniający się do demokratyzacji szkół wyższych. Zwiększenie bowiem i usprawnienie form pomocy ulatwi studia młodzieży chłopsko-robotniczej.

Ilość studentów pochodzenia robotniczo-chłopskiego, w porównaniu ze stanem przedwojennym, kiedy to stanowiła ona zaledwie nielki procent młodzieży akademickiej — znacznie wzrosła po wojnie. Rząd dokłada wszelkich starań, by ulatwić, umożliwić tej, odsuwanej przez całe wieki od źródeł nauki i kultury młodzieży, naukę. W tym celu wprowadzony został rok wstępnym na uniwersytetach, w tym celu zdołali robotnicy po ukończeniu technikum — przejść mogą na wyższą uczelnię. W tym wreszcie celu wprowadzone zostały specjalne komisje egzaminacyjne, w skład których wchodzi czynnik społeczny w osobach przedstawicieli Związków Zawodowych i partii politycznych, które tego zadaniem jest czuwać, by przy przyjmowaniu na wyższe uczelnie pierwszeństwo miały młodzież robotniczą i synowie biednych chłopów i by raz na zawsze skończył z faworyzowaniem młodzieży klas posiadających.

Mimo to ilość młodzieży robotniczo-chłopskiej na wyższych uczelniach ciągle jeszcze jest za mała. Wynika to w dużej mierze z trudnych warunków materialnych, w jakich znajduje się jeszcze przeważnie ta młodzież, zmuszona do pracy zarobkowej od wczesnych lat młodzieńczych. Toteż właściwy, sprawie-

dlawy podział stypendiów umożliwi wielu wstąpieniu na wyższe uczelnie, wielu zaś ułatwi przebieg studiów. Synowie bogatych chłopów, czy sklepikarzy mogą sobie pozwolić tylko na studiowanie, bez potrzeby zarobkowania. Dziecko robotnicze, czy też marożelnego chłopca z zasady nigdy nie może

poświęcić się tylko studiom, co z konieczności odbija się nie tylko na zdrowiu, ale i na postępach w nauce.

Koordinacja akcji stypendialnej przez dostarczenie podstaw egzystencji najbardziej potrzebującej młodzieży przyspieszy za tym demokratyzację naszych wyższych uczelni.

## Wspólne zebranie aktywów SL i PSL

Dnia 22 bm odbyło się w Kutnie zebranie prezesów i członków Gminnych Zarządów Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Obrazy zagaił wiceprezes SL ob. Smolicz Kazimierz poczym zaznajomił no się ze sprawozdaniem o działalności Stronnictwa Ludowego za ubiegły m-c

Następnie sekretarz powiatowy SL, ob. W. Kucharski wygłosił odczyt pt. „Przyjaźń Polsko-Radziecka”.

Sprawy podatkowe i Funduszu Oszczędności Rolniczej oraz plan pracy na miesiąc listopad i grudzień zreferował wiceprezes SL ob. Smolicz K.

Uchwalono pilnie przestrzegać, aby

bogacze i spekulanci więcej nie korzystali z ulg podatkowych. Zwrócono także uwagę obecnych na ustawę KRN, która głosi, że obszar wzięty pod uprawę przez chłopów, jest wolny w roku 1948 od podatku gruntowego.

W ożywionej dyskusji wzięły udział m.in. ob. ob. Kucharski, Kaczmarski i Ancerowicz.

Na zakończenie zebrania odbyły się wybory do Powiatowej Komisji Współdziałania, do której weszli: ze Stronnictwa Ludowego — ob. ob. W. Michalski, Sz. Kucharski i Br. Kaczmarski. Z Polskiego Stronnictwa Ludowego: ob. ob. F. Florczak, T. Urbański, M. Kaźmierczak.

## Członkowie Rad Zakładowych obradują

Dnia 20 bm. odbyło się w Kutnie zebranie członków Zarządów Związków Zawodowych i Rad Zakładowych przy współudziale delegata Okręgu tow. Kowalczyka.

Ob. Banasiak, sekretarz Powiatowej Rady Związków Zawodowych złożył sprawozdanie z działalności Pow. Rady Zw. Zaw. za miesiące: wrzesień, październik 1948 r.

Referat o współzawodnictwie pracy wygłosił tow. Kowalczyk. Omówił on pozatem sprawę remontów domów robotniczych oraz urlopów i związanych z nimi czasów dla pracujących. Nawświetlił także kwestię przydziału węgla i ziemniaków i wezwał pracujące kategorie do wspólnej walki i pracy dla dobra klasy robotniczej.

W dyskusji poruszona była m. in. sprawa niedostatecznej ilości prądu do

starczanego dla fabryki „Motor-Alkaida” ob. Skowron stwierdził, że brak prądu obniża zdolność produkcyjną tej fabryki.

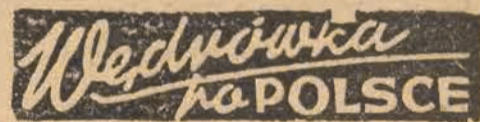
O współzawodnictwie pracy w fabryce Żychlin Nr 1 mówił ob. Włodarczyk.

Ob. Danecki poruszył sprawę złe ukła dającej się współpracy między robotnikami, a pracownikami umysłowymi, za trudnionymi w PZZ (b. młyn Mińskiego).

Poparł ten zarzut ob. Banasiak, który stwierdził, że Rada Zakładowa w PZZ nie interesuje się wcale życiem Związków Zawodowych.

Na wszystkie zarzuty i wnioski udzielił wyczerpujących wyjaśnień del. Okręgu tow. Kowalczyk.

Zebranie zakończyło się odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.



### NOWE BLOKI MIESZKALNE DLA HUTNIKÓW STAŁOJEJ WOLI

Przy ulicy 1 Maja w Stałowej Woli buduje się 6 nowych bloków mieszkalnych dla pracowników huty. Budowa rozpoczęta z funduszu inwestycyjnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sierpniu rb. przejęta została przez Zakład Osiedli Robotniczych. W roku przyszłym będą już całkowicie wykonane 2 bloki o 4 kondygnacjach. Pozostałe 4 bloki zostaną oddane do użytku hutników w roku 1950.

### DZIECI POLSKIE WRÓCIŁY Z DANII

Polski transatlantyk M-S „Batory” powrócił ze swego regularnego 58-go rejsu z Nowego Jorku do Gdyni, mając na pokładzie 230 pasażerów, wśród nich 74 repatriantów ze Stanów Zjednoczonych A. Pln. i Anglii, 54 dzieci polskich, które na zaproszenie Duńskiego Czerwonego Krzyża spędziły wczas w Danii.

Z Southampton przybyli wybitni muzycy Gitis i Cassini dla odbycia koncertowego tournée po Polsce, a z Nowego Jorku znany antropolog prof. Juliusz Lips, który nawiązuje kontakt z Uniwersytetem Jagiellońskim w Krakowie.

### OGÓLNOPOLSKI KONGRES SATYRYKÓW

3 listopada br. z inicjatywy tygodnika satyrycznego „Szpilki” i Spółdzielni Wyd. „Czytelnik” odbędzie się w Warszawie, pierwszy w Polsce Kongres Satyryków. W Kongresie wezmą udział wszyscy wybitniejsi przedstawiciele satyry polskiej, pisarze na czele z Janem Brzechwą, K. I. Gałczyńskim, S. Grodzienką, B. Hertzem, J. Jurandotem, S. J. Lecem, J. Minkiewiczem, L. Pasternakiem, K. Rudzkiem, M. Samozwaniec, A. M. Swinarskim, J. Tuwimem, rysownicy na czele z M. Berezowską, W. Dąszewskim, M. Piotrowskim, Jotensem i J. Zarubą.

Na Kongresie omawiana będzie m. in. rola satyry polskiej w dzisiejszej rzeczywistości.

### OTWARCIE STACJI TURYSTYCZNEJ NA BIAŁYM KRZYŻU (BESKIDY ZACH.)

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, oddział w Bielsku, przejawia ożywioną działalność. Odbudowano szereg schronisk, oznaczono kilkanaście kilometrów szlaków turystycznych, wydano mapę turystyczną Beskidów oraz ostatnio oddano do użytku stację turystyczną na Białym Krzyżu w Salmopolu. Stacja ta leży na skrzyżowaniu dróg turystycznych, wiodących z Klimczoka na Baranią Górę i ze Szczyrku do Wisły.

**TEATRY**

**Państwowy Teatr Wojska Polskiego**  
w Łodzi, ul. Jaracza 27.  
Dzisiaj o godzinie 19.15 „Igraszki z diabłem”.

**Teatr Kameralny Domu Żołnierza**  
ul. Daszyńskiego 34  
Dzisiaj dwa przedstawienia o godzinie 16 i 19.15 sztuki C. de Peyret-Chapuis „Nieboszczyk pan Pic” w reżyserii Janusza Warneckiego.

**Państwowy Teatr Powszechny**  
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36  
Dzisiaj o godzinie 19.15 „Nadzieja”

**TEATR „SVRENA” Traugutta 1**  
Dzisiaj o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA”  
**Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA”**  
Piotrkowska 243

Dzisiaj o godzinie 19.15 „Piękna Helena”  
opera komiczna w 3-ach aktach (5 odsłonek) muzyka J. Offenbacha. Udział bierze 60 osób Chór, balet, statyści, orkiestra.

**Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09**  
Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna R. Stojła pt. „Pepina”.

**CYRK Nr 2. Pl. Niepodległości**  
Nowy atrakcyjny program w dni powszednie godz. 19.30, sobota godz. 15.30 19.30, niedziela godz. 12.00, 15.30 i 19.30:

**DZIS DRUGI WYSTĘP KALINÓWNY**  
Dzisiaj w niedzielę 14 bm. o godzinie 19.40 w sali Filharmonii drugi występ znakomitej piosenki Dory Kalinówny. Reszta biletów w kasie od 10 — 13 i od 16.

**KINA**

**ADRIA** — „Piętnastoletni kapitan”  
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14  
film dozwolony dla młodzieży  
program na dwa dni 25 — 26

**BALTYK** — „Naręczona z Turkmenii”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30  
film dozwolony dla młodzieży

**BAJKA** — „Wyspa skarbów”  
godz. 18, 20, w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży

**GDYNIA** — „Program aktualności kraj. i zagran. Nr 35”  
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

**HEL** (dla młodzieży) — „Piętnastoletni kapitan”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30  
program na dwa dni 25 — 26

**POLONIA** — „Aleksander Newski”  
godz. 17, 21, w niedz. 15  
film dozwolony dla młodzieży  
program na dwa dni 24—25

**PRZEDWIOSNIE** — „Panna bez posagu”  
godz. 18, 20, w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży

**ROBOTNIK** — „Noc grudniowa”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30  
film dozwolony dla młodzieży

**REKORD** — „Wielki przelom”  
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30  
film dozwolony dla młodzieży

**MUZA** — „Tajemnica wywiadu”  
godz. 18, 20 w niedz. 16  
film niedozwolony dla młodzieży

**ROMA** — „Kurhan Małachowski”  
godz. 18 i 20, w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży

**STYLOWY** — „Ostatni mohikanin”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.  
film dozwolony dla młodzieży

**SWIT** — „Ludzie bez skrzydeł”  
godz. 18, 20, w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży

**TECZA** — „Przecucie”  
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13  
film dozwolony dla młodzieży

**TATRY** — „Kwiat Miłości”  
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15  
film dozwolony dla młodzieży

**WISLA** — „Naręczona z Turkmenii”  
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15  
film dla młodzieży dozwolony

**WOLNOŚĆ** — „Aleksander Newski”  
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14  
film dozwolony dla młodzieży  
program na dwa dni 24—25

**ZACHĘTA** — „Decyzja prof. Milasa”  
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30  
film dozwolony dla młodzieży

**Co usłyszymy przez radio**

11.40 Audycja szkolna, 11.57 Sygnał czasu, 12.04 Wiadomości południowe, 12.20 Koncert solistów, 12.45 Audycja dla wsi, 12.50 Przerwa, 14.30 (Ł) Z prasy, 14.45 (Ł) Aleksander Głazunow — Koncert skrzypcowy, 14.55 (Ł) Komunikaty, 15.00 Franciszek Schubert — fragmenty z kwartetu smyczkowego, 15.20 (Ł) Pogadanka aktualna, 15.30 „Książki mówią” audycja dla dzieci, 15.45 Muzyka, 16.00 Dziennik, 16.30 „Komsomol liczy lat 30” pog. dla młodzieży, 16.50 „Czy tania książka staje się rzeczywistością”, 17.00 Koncert, 17.50 „Are sztowanie księdza Piotra Ściegiennego”, 18.00 Utwory Jana Brahmsa, 18.20 Arie i pieśni Mozarta, 18.35 „Uliczka klaszorna”, 18.50 „Adam Asnyk”, 19.00 Koncert, 19.40 Wszechnica Radiowa, 20.00 Dziennik, 20.45 Muzyka, 20.55 „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych”, 21.00 Aleksander Głazunow — Kwartet Słowiański op. 26, 21.30 Montaż literacki, 22.00 Koncert, 22.45 (Ł) Utwory Edwarda Griega (płyty), 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka z płyt, 23.20 Program na jutro, 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

D — 028715

**SPORT SPORT SPORT**

**Znów nowy rekord świata ustanawia doskonała dyskobolka radziecka Dumbadze**

WROCLAW (obsł. wł.) — Drugi dzień międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych z udziałem doskonałych lekkoatletów radzieckich, zgromadził mimo niepogody i dotkliwego zimna około 10 tys. widzów. Na zawodach znakomita dyskobolka radziecka Dumbadze poprawiła oficjalny rekord światowy, uzyskując fenomenalny wynik 52,83. Doskonały Iliasow osiągnął w skoku wżwyż wysokość 199,5 m. ustanawiając nowy rekord ZSRR. Z Polaków dobrze wypadł Stawczyk, który stoczył z Karakułowem równo rzędną walkę na 200 m., przegrywając o centymetr na taśmie. Na zakończenie zawodów rekordzista Związku Radzieckiego w skoku o tyczce — Ozolin, podarował swoją tyczkę, na której osiągnął rekordowe wyniki, przedstawicielowi młodej generacji polskiej — Małeckiemu, życząc mu jak najlepszych wyników. Ten przyjacielecki gest Ozolina, przyjęła publiczność długotrwałymi oklaskami. Rekordzistka świata Dumbadze oraz nowy rekordzista ZSRR — Iliasow otrzymali, po uzyskaniu swoich wyników wiele kwiatów.

**Wyniki techniczne:**

400 m. przez płotki panów: 1) Luniew (ZSRR) 55,2 sek. 2) Puzio (Kraków) 58,6, 3) Wdowczyk (Łódź) 60,3 sek.  
200 m. mężczyzn: 1) Karakułow (ZSRR) 22,6

sek. 2) Stawczyk (Polska) 22,6, 3) Sanadze (ZSRR) 23,1, 4) Grzanka (Polska) 23,5 sek.

Skok w dal kobiet: Czudina (ZSRR) 5,45 m., 2) Wasiliewa (ZSRR) 5,41, 3) Nowakowa (Łódź) 5,25, 4) Gebolisówna 4,99 m.

Rzut dyskiem pań: 1) Dumbadze (ZSRR) 52,83 — nowy rekord świata, 2) Dobrzańska (Warszawa) 38,42, 3) Stachowicz (Warszawa) 34,52.

800 m. mężczyzn: 1) Pugaczewski (ZSRR) 1:55,4, 2) Sidorenko (ZSRR) 1:55,7 3) Molenda (Wrocław) 2:00,3 4) Kuśmirek (Lublin) 2:00,5 5) Widel (Kraków) 2:04,6.

Sztafeta szwedzka: 1) ZSRR (w składzie: Bułańczyk, Denisienko, Karakułow, Gołowkin) — 1:59,2 2) Polska (w składzie: Korban, Lipski, Stawczyk, Kiszka) — 1:59,4.

Rzut oszczepem pań: 1) Czudina (ZSRR) 44,11 m., 2) Anokina (ZSRR) 42,38, 3) Stachowicz (Polska) 36,64 m., 4) Sinoradzka (Polska) 35,58.

5000 m. 1) Popow (ZSRR) 14:56,4 2) Kielas (Gdańsk) 15:44,8 3) Boniecki (Gdańsk) 16:15,3 4) Mielczarek (Wrocław) 16:51,3.

Skok o tyczce: 1) Ozolin (ZSRR) 4m., 2) Mościński (Polska) 3,73 3) Małecki (Polska) 3,73.

Skok wżwyż panów: 1) Iliasow (ZSRR) 199,5 cm., 2) Zwoliński (Polska) 175 cm., 3) Dzdził (Wrocław) 165 cm.



Dumbadze (ZSRR)

**Przykrą niespodziankę Zgotowała „Cracovia” swym zwolennikom**

**Leader tabeli przegrywa w Łodzi 0:1 po grze obfitującej w dość liczne faule**

Przeszło 12 tysięcy widzów zebrało się wczoraj na meczu ŁKS — „Cracovia”. Gra jednak nie stała na zbyt wysokim poziomie. „Cracovia” leader tabeli, nie nadzwyczajnego nie pokazała. Brak Bobuli dał się odczuć w ataku gości. Barza również ostrą gra Parpana jak i braci Jabłońskich. Atak był lepszy od napadu ŁKS-u. Obrońcy i bramkarz pewni. W ŁKS-ie szwankowała linia napadu. Należało Łęczę cofnąć do pomocy. Linia napadu winna wygładzić następująco: Baran, Patkolo, Janeczak, Pietrzak i Hogendorf. Tak zestawiona piątka mogłaby zagrozić.

Składy obu drużyn przedstawiały się następująco: „Cracovia”: Chymczak, Gedlek, Glimas, Jabłoński, Parpan, Jabłoński, Szeliga, Różankowski II, Różankowski I, Poświat i Kolasa.

**Wisła — Warta 3:2 (3:2) gdyby nie p. Kuc... mogło być inaczej**

POZNAŃ, (obsł. wł.) — Rozegrane w Poznaniu spotkanie o mistrzostwo ekstraklasy piłkarskiej między „Wisłą” i „Wartą”, zakończyło się po żywej grze nikłym i ciężko wypracowanym zwycięstwem „Wisły” w stosunku 3:2 (3:2).

Do sukcesu pomogła „Wisła” defensywa „Warty”. Pierwsza bramka padła po fatalnym „kiksie” obrońcy Torza, a przy następnych nie bez winy był bramkarz Krystko-wiak, który był wyjątkowo słabo dysponowany. Do przerwy lekka przewaga mieli „Wisłacy” którzy mimo ciężkiego i błotnisteo terenu grali dokładnie, natrafili jednak na doskonałego Czapczyka, który wszystkie ich akcje likwidował w zarodku. Po zmianie stron więcej z gry miała „Warta”, a od 30 minuty nie schodziła z boiska krakowian.

ŁKS: Szczerzyński, Włodarczyk, Łuc II, Łuc I, Kopera, Pietrzak, Hogendorf, Baran i Janeczak, Patkolo i Łęcz.

Łęczanie z miejsca przyjęli inicjatywę w swą ręce. Gościna ich na polu karnym „Cracovii” nie przynosi pozytywnych wyników. Podmianowana atmosfera udziela się widzowi. Sędzia interweniuje dość często nie dopuszczając do ostrej gry.

Po kilku minutach Patkolo przeszedł na skrzydło, zamieniając się pozycją z Łęczem. W 12 minucie Parpan bije wolny rzut — niewyzy-skany. Po przeciwnym stronie kombinacja Baran Hogendorf kończy się lekkim strzałem Barana. W 16 minucie Parpan fauluje Patkolę, a publiczność żywo reaguje. Wolny Parpana staje się lupem obrony ŁKS-u. Pawoli gra przenosi się na stronę łodzian. W ataku ŁKS-u nie widać

zgrania jak również jakiejś celowej akcji. W 23 minucie Janeczak marnuje pozycję, strzelając obok pustej bramki. W 26 min. dośrodkowanie Hogendorfa idzie na aut. W 30 min. strzał Patkolo schwytał pewnie Chymczak. W 36 min. o staje sfaulowany Hogendorf przez Jabłońskiego. W 40 min. Parpan fauluje Barana. W 42 min. strzał Barana schwytał przytomnie bramkarz gości.

Po zmianie stron częściej atakuje „Cracovia”. Łodzianie w ciągu 15 minut mieli okazję strzelić dwa gole, jednak brak zrozumienia nie pozwolił im na to. Gra się ożywia, publiczność dopinguje zawodników, zaczyna się walka o każdą piłkę. W 20 min. Patkolo nieopatrzenie przerzuca piłkę na skrzydło zamiast sam strzelać. ŁKS przypuszcza teraz atak na bramkę „Cracovii”.

Tempo meczu utrzymuje się mordercze dość długo. Patkolo gra w napadzie, nie zapominając jednak o pomocy. W 24 min. z dośrodkowania Patkolo Łęcz strzela główką w poprzeczkę, a po tem skierowuje piłkę do bramki, uzyskując prowadzenie 1:0 dla ŁKS-u. Radość na trybunach niebywała.

W ostatnich minutach goście dążą za wszelką cenę do wyrównania, jednak bezskutecznie. Pod koniec meczu znów zryw ŁKS-u. Rzut różny nie przynosi zmiany wyniku.

Pierwszy występ Patkolo w mistrzostwach ligi należał pod każdym względem do ndanych. Bramka Łęcz była również jego zasługą. Od większej porażki uchronił gości ich bramkarz, Chymczak.

**Garbarnia — Rymer — 1:0 (1:0)**

Kraków (obsł. wł.) — Ostłgłe, na skutek całonocnej ulewy boisko Garbarni stworzyło nieodpowiedni teren do gry dla Garbarni i Rymera. Ataki obu drużyn całkowicie zawiodły strzałowo, a jedyna bramka dnia padła z rzutu wolnego. Bramkarze obu drużyn byli mało zatrudnieni.

Garbarnia zaskoczyła na zwycięstwo, będąc zespołem bardziej wyrównanym i bardziej bojowym. Nie wyzyskała ona przy tym rzutu karnego Poza 20-ma minutami po przerwie miała Garbarnia przez cały czas zdecydowaną przewagę nad przeciwnikiem. Bramkę dla niej zdobył Kucharski, w ostatnich sekundach gry przed przerwą z dalekiego rzutu wolnego, podyktowanego za faul Janika. 8 minut przed tym przestrelał Lesiewicz rzut karny, za rękę Frankgo na polu karnym.

U zwycięzców wyróżnił się Lesiewicz, Jakubik i Rakoczy Debiut Trzosa, grającego początkowo na skrzydle, a później na łączniku wypadł zadawalająco. W Rymerze najlepszymi byli obaj obrońcy z tym, że Pytlak przewyższał taktycznie bardziej agresywnego Frankgo oraz Gajewski i Dyała. Sędziował inż. Bruchowski z Warszawy. Widzów ok. 5 tys.

**O mistrzostwo kl. A**

W meczu o mistrzostwo klasy A Włókniarz (Zgierz) pokonał wczoraj ŁKS IB 7:0.

Concordia — TUR (Łódź) 2:0 (1:0). ZSK (Kozłowski) — Tomaszowianka 2:1 (1:0).

**Na pływalni YMCA padł wczoraj rekord okręgu**

W dniu wczorajszym ustanowiono nowy rekord okręgu w pływaniu na 100 m stylem motylkowym. Rekord ustanowiony został przez Nikodemskiego (YMCA) podczas meczu Filmowiec — YMCA i wynosi obecnie 1:23,3 m.

W ogólnej punktacji mecz wygrali pływacy Filmowca stosunkiem punktów 78:67. Z ciekawszych wyników notujemy: 100 m stylem dowolnym Jerra (Filmowiec) — 1:07 m.

**Z walnego zebrania ŁOZPN**

Przy udziale przedstawicieli wszystkich klubów odbyło się wczoraj zebranie ŁOZPN. Po sprawozdaniach i kontroli agend kasyowych — omówiono program pracy na rok 1948-49, gdzie obok rozgrywek o mistrzostwo okręgu, zapowiedziano szkolenie specjalnych drużyn reprezentacyjnych okręgu oraz popularyzowanie piłki ręcznej na terenie województwa.

W uzupełniających wyborach władz na miejsce wylosowanych wybrano: Kościelskiego, Nowaka, (Pabianice), Ajme, Jaskulską, Gralaka.

Budżet zamyka się kwotą 142.500 zł.

**Legia (Warszawa) — ZSK (Poznań) 3:1 (2:0)**

WARSZAWA, (obsł. wł.) — W meczu piłkarskim o mistrzostwo ligi stołeczna Legia odniosła szczęśliwe zwycięstwo nad ZSK (Poznań) w stosunku 3:1 (2:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Górski, Szymański i Mordarski — po 1, przy czym ten ostatni z rzutu karnego, dla ZSK — Anioła. Zawody prowadził sędzia Strzelecki z Rzeszowa.

**Motocykliści Tramwajarza zdobyli puchar na własność**

Dzisiejszy raid motocyklowy na dystansie 188 km., organizowany przez klub sportowy Tramwajarza dał następujące wyniki: w kategorii 250 cm. zwycięstwo odniósł Jabłoński z klubu sportowego „Tramwajarz”, w kategorii 350 cm — Brzeziński (Resursa), w kategorii 5 setek zwycięstwo odniósł Kaczor z YMCA; a w kategorii maszyn z wózkami — Kowalczyk z ŁKM-u.

Puchar przechodni zdobyli na własność motocykliści k.s. Tramwajarza jako trzykrotni zwycięzcy.